

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 7 czerwca 2013 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi w sprawie o sygn. akt II C 431/12 z powództwa M. P. (1) przeciwko W. P. z udziałem interwenienta ubocznego po stronie powódki – Miasta Ł. o eksmisję:

1. nakazał pozwanemu opróżnienie lokalu mieszkalnego numer 3a położonego w Ł. przy ulicy (...) wraz z mieniem;
2. ustalił, że pozwanemu nie przysługuje uprawnienie do otrzymania lokalu socjalnego;
3. nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi –Śródmieścia w Łodzi kwotę 200,00 złotych tytułem nieziszczonej opłaty sądowej od pozwu;
4. zasądził od pozwanego na rzecz Miasta Ł. kwotę 160,00 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;
5. przyznał i nakazał wypłacić radcy prawnemu A. W. ze Skarbu Państwa z Kasy Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi kwotę 147,60 złotych tytułem wynagrodzenia za udzielenie pozwanemu pomocy prawnej z urzędu.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o ustalenie, że w dniu 20 lipca 2011 roku pomiędzy, działającą w imieniu Miasta Ł., Administracją (...) Ł. (...) w Ł., a najemcą M. P. (1) została zawarta umowa najmu lokalu mieszkalne nr 3a położonego w Ł. przy ulicy (...). Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi w dniu 8 grudnia 2008 roku uznał W. P. winnym tego, że w okresie od 2005 roku do czerwca 2008 roku znęcał się fizycznie i psychicznie nad swoimi synami oraz żoną. We wskazanym okresie znęcał się nad synem M. P. (2) stosując wobec niego przemoc fizyczną w postaci uderzania rękoma po głowie, kopania nogami po ciele, znieważał pokrzywdzonego słowami wulgarnymi powszechnie uznawanymi za obelżywe oraz wypowiadał groźby pozbawienia życia oraz zniszczenia mienia, które wzbudziły w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę, że mogą być spełnione. W okresie od 2005 roku do marca 2008 roku znęcał się fizycznie i psychicznie nad synem P. P. używając wobec niego siły fizycznej poprzez uderzanie rękoma po głowie, kopania nogami po ciele, a także znieważał go słowami wulgarnymi oraz wypowiadał wobec pokrzywdzonego groźby pozbawienia życia, które wzbudziły w nim uzasadnioną obawę, że mogą być spełnione. W okresie od października 2007 roku do marca 2008 roku znęcał się fizycznie i psychicznie nad swoją żoną M. P. (1) używając wobec niej słów wulgarnych, szarpiąc za ramiona, popychając, uderzając po głowie i wykręcając ręce oraz groził pozbawieniem życia, czym wzbudził w niej uzasadnioną obawę, że groźby te mogą zostać spełnione. Pozwany swoim zachowaniem wyczerpał dyspozycję art. 207 § 1 k.k., za co Sąd wymierzył mu karę jednego roku i dwóch miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący 3 lata. Wyrokiem z dnia 31 lipca 2009 roku wydanym w sprawie o sygn. akt XVIII K 602/09 Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi uznał W. P. za winnego tego, że w dniu 1 maja 2009 roku groził P. P. pozbawieniem życia oraz M. P. (2) pozbawieniem życia i zniszczeniem mienia, przy czym groźby te wzbudziły u pokrzywdzonego uzasadnioną obawę ich spełnienia, czym wyczerpał dyspozycję art. 109 § 1 k.k. i za to został skazany na karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat tytułem próby. Postanowieniem z dnia 20 lipca 2010 roku tutejszy Sąd wobec popełnienia przez W. P. w okresie próby kolejnego przestępstwa, będącego czynem podobnym w rozumieniu art. 115 § 3 k.k. zarządził wobec pozwanego wykonanie orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi z dnia 8 grudnia 2008 roku kary 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności warunkowo zawieszanej na okres próby 3 lat. Wyrokiem zaocznym z dnia 29 marca 2011 roku wydanym w sprawie o sygnaturze akt XII C 1508/10 Sąd Okręgowy w Łodzi rozwiązał przez rozwód, zawarty w dniu 16 listopada 1985 roku, związek małżeński W. P. i M. P. (1) z winy męża. Pozwany nadużywał alkoholu, pod jego wpływem staje się agresywny. Wszczyła awantury, używa słów wulgarnych, wobec powódki oraz synów kieruje groźby. Powódka obawia się o życie swoje i synów, bowiem pozwany groził im pozbawieniem życia. Pozwany dźgnął się nożem, dlatego powódka obawia się, że będąc pod wpływem alkoholu pozwany może spełnić powyższe groźby. Pozwany nadużywał alkoholu przez prawie cały czas trwania małżeństwa. Pod jego wpływem znęcał się nad rodziną, pobił synów oraz dwukrotnie

uderzył powódkę. Obecnie również często znajduje się pod wpływem alkoholu. W zależności od posiadanych środków finansowych pozwany potrafi pić nieprzerwanie przez cały tydzień. Zachowuje się agresywnie wobec synów, szarpie ich i wyzywa. Pozwany nie uczestniczy w kosztach utrzymania mieszkania. Powódka w okresie od listopada 2012 roku do maja 2013 roku otrzymała od pozwanego na utrzymanie mieszkania tylko 200,00 złotych. Pozwanemu nie przysługuje prawo do żadnego innego lokalu mieszkalnego. Od 2 kwietnia 2012 roku jest zarejestrowany w Powiatowym Urzędzie Pracy jako osoba bezrobotna.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie z uwagi wobec dyspozycji art. 13 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 roku o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy oraz o zmianie kodeksu cywilnego (Dz. U. z 2005 r. , nr 31, poz. 266 ze zm.). W ocenie Sądu bezspornym jest, że pozwany został skazany wyrokami karnymi w związku z popełnieniem przestępstwa znęcania się nad rodziną oraz gróźb karanych. Pozwany znęcał się nad rodziną będąc pod wpływem alkoholu, obecnie nadal go używa. Znajdując się pod jego wpływem staje się nieprzewidywalny. Inicjuje awantury, zachowuje się agresywnie wobec synów, wyzywa ich i grozi. Powódka oraz synowie żyją w ciągłym lęku. Pozwany spowodował swoim zachowaniem, że obawiają się o własne życia i zdrowie. Jego postępowanie uniemożliwia wspólne zamieszkiwanie. Ponadto podkreślenia wymaga fakt, iż pozwany nie posiada tytułu prawnego do zajmowanego lokalu, albowiem umowa najmu tego lokalu została zawarta jedynie z powódką i to po rozwiązaniu małżeństwa stron przez rozwód. W ocenie Sądu Rejonowego, wobec treści art. 17 ust. 1 wskazanej powyżej ustawy pozwanemu nie służy uprawnienie do otrzymania lokalu socjalnego. O kosztach orzeczono w oparciu o art. 98 k.p.c. O kosztach sądowych, których powódka nie miała obowiązku uiścić Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu Sąd orzekł na podstawie § 2 w zw. z § 9 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1349 ze zm.).

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w całości. Rozstrzygnięciu Sądu Rejonowego skarżący zarzucił naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. polegające na przekroczeniu zasad swobodnej oceny dowodów i sprzeczności istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, poprzez przyjęcie, że zachowanie pozwanego uniemożliwia wspólne zamieszkiwanie z powódką i jej synami, a także brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, wyrażający się brakiem odniesienia się Sądu do wszystkich dowodów przeprowadzonych w sprawie.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I Instancji do ponownego rozpoznania /apelacja wraz z załącznikami – k. 112- 115/.

Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik pozwanego poparł apelację /protokół rozprawy apelacyjnej – k. 130/.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jest niezasadna.

Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własny ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny.

Wbrew jedynemu zarzutowi apelacji, Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie nie naruszył bowiem zasady określonej w art. 233 § 1 k.p.c., zgodnie z którą Sąd winien oceniać wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału. Mimo przeciwnych sugestii apelacji, Sąd I Instancji, dokonał wnikliwej i trafnej oceny przedstawionych w sprawie dowodów, w oparciu o którą wyprowadził również słuszny wniosek jurydyczny, że zachodzą podstawy, do nakazania pozwanemu opróżnienia lokalu mieszkalnego nr 3a położonego w Ł. przy ulicy (...). Swoje stanowisko przy tym także, pomimo przeciwnych sugestii czynionych w apelacji, wyczerpująco uzasadnił.

Skarżący natomiast nie przedstawił jakichkolwiek merytorycznych argumentów, które podważałyby prawidłowość poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń jak i zaskarżonego rozstrzygnięcia. Nie można bowiem tracić z pola widzenia, że zarzut wadliwej oceny dowodów dla swojej skuteczności winien określać jakich to konkretnie uchybień dopuścił się sąd orzekający, naruszając tym samym zasady logicznego rozumowania bądź wskazania doświadczenia życiowego w toku wyprowadzania wniosków w oparciu o przeprowadzone dowody. Osoba skarżąca może zatem tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że sąd naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności oraz mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy. Mając wskazany wymóg na względzie, skarżący usiłuje wprowadzić formułować swoje zastrzeżenia w sposób mu odpowiadający, niemniej jednak jedynie pozornie. Uwzględnić bowiem należy, że apelujący zarzuca sprzeczność poczynionych ustaleń i wyprowadzonych przez Sąd I Instancji wniosków ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Niemniej jednak sprzeczności tej nie wykazuje. W przeciwieństwie do Sądu Rejonowego, swoje stanowisko uzasadnia bowiem opierając się wyłącznie na wybiórczo powołanych okolicznościach, bez odniesienia się do całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Zważyć zaś należy, że dla podważenia dokonanej przez Sąd I Instancji oceny dowodów oraz poczynionych w oparciu o nią ustaleń nie jest nawet wystarczające wskazanie, że zgromadzone dowody pozwalają na wyciągnięcie odmiennych wniosków co do okoliczności faktycznych danej sprawy. Z pewnością zaś zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów nie może polegać li tylko na przedstawieniu własnych, zadowalających dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla niego oceny materiału dowodowego w oderwaniu od całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Do tego natomiast, w ocenie Sądu Okręgowego, sprowadza się wywód apelacji. Nie sposób przecież nie zauważyć, że apelacja w przeważającej mierze opiera się na ponownym, niemniej wybiórczym akcentowaniu okoliczności, które nie mają w niniejszej sprawie większego znaczenia, jako że nie podważają zasadniczych wniosków płynących z poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń, a mianowicie, że pozwanemu nie przysługuje tytuł prawny do zamieszkiwania w przedmiotowym lokalu, a zachowanie pozwanego jest rażąco naganne i uniemożliwia wspólne zamieszkiwanie w lokalu wynajętym przez powódkę.

Kwestionując prawidłowość ostatniej ze wskazanych konkluzji skarżący zdaje się przede wszystkim zapominać, że prawomocnymi wyrokami dwukrotnie został uznany za winnego popełnienia przestępstw przeciwko zamieszkującym z nim najbliższymi członkom rodziny, w dniu 8 grudnia 2008 roku za przestępstwo polegające na znęcaniu się fizycznie i psychicznie nad żoną i synami w sposób obejmujący uderzanie rękoma po głowie, kopanie nogami po ciele, znieważanie słowami wulgarnymi powszechnie uznawanymi za obelżywe oraz wypowiedaniem gróźb pozbawienia życia oraz zniszczenia mienia oraz w dniu 31 lipca 2009 roku za przestępstwo polegające na groźeniu synowi P. P. pozbawieniem życia oraz synowi M. P. (2) pozbawieniem życia i zniszczeniem mienia, jak też, że w dniu 29 marca 2011 roku wyrokiem w sprawie o sygn. akt XII C 1508/10 Sad Okręgowy w Łodzi rozwiązał przez rozwód zawarty w dniu 16 listopada 1985 roku jego związek małżeński z powódką z jego winy. Apelujący nie zauważa również, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie potwierdza jego relacji odnośnie znaczącej poprawy jego zachowania po opuszczeniu więzienia. Zważyć przecież należy, że z relacji powódki wynika, że pozwany dźgnął się nożem, w dalszym ciągu nadużywa alkoholu, używa słów wulgarnych, jak też kieruje groźby względem powódki oraz synów, co sprawia, że obawia się ona o życie swoje i synów, a po opuszczeniu więzienia pozwany zaczął się lepiej zachowywać jedynie względem niej, ale już nie względem synów, z którymi w dalszym ciągu pozostaje w ostrym konflikcie, szarpie ich i wyzywa. Okoliczności te paradoksalnie znajdują zaś potwierdzenie również w relacji samego pozwanego, który wprowadził zaprzeczyl jakoby nadużywał alkoholu. Niemniej jednak przyznał, że w dalszym ciągu spożywa alkohol, w ilości dwóch, trzech piw dziennie, upija się, przy czym „nie w takim stopniu, żeby nie pamiętał”, „a po czwartym piwie poprawia mu się humor”. Jak też wskazał, że pozostaje w ostrym konflikcie z synami, co zaakcentował również w apelacji. W tym stanie rzeczy podkreślana w apelacji okoliczność, że pozwany nie przejawia już agresji względem powódki, nie może mieć takiego znaczenia dla rozstrzygnięcia jakie nadaje jej skarżący. Nie sposób również podzielić zapatrywania skarżącego jakoby z faktu, iż powódka poparła wniosek pozwanego o przyznanie mu lokalu socjalnego w powiązaniu z powszechnie znaną okolicznością dotyczącą braku wolnych lokali socjalnych wyprowadzać można było wniosek, że w jej opinii zachowanie pozwanego nie uniemożliwia dalszego wspólnego zamieszkiwania. Wobec twierdzeń czynionych w apelacji w tym zakresie jak i odnośnie stanu zdrowia pozwanego, wskazać należy, że rolą sądu

jest odniesienie się do okoliczności relewantnych w kontekście rozstrzygnięcia w przedmiocie zasadności powództwa, nie zaś prowadzenie rozważań odnośnie każdej okoliczności opisanej przez strony postępowania, a tym bardziej prowadzenie rozważań w kwestii znaczenia, którego określonej wypowiedzi strony przypisać nie można.

Oczekiwanego przez skarżącego skutku nie może również odnieść akcentowana w apelacji okoliczność, iż pozwany wykonał w przedmiotowym lokalu określone prace remontowe. Okoliczność ta wprawdzie istotnie została przyznana przez powódkę. Niemniej jednak, wbrew zapatrywaniom apelującego, nie podważa ustalenia, że pozwany w zasadzie nie uczestniczy w kosztach utrzymania mieszkania. Zważyć zaś trzeba, że ustalenie to poczyniono także w oparciu o relację pozwanego, który przyznał, że prawdą są słowa powódki, iż w okresie od listopada 2012 roku do maja 2013 roku przekazał powódce na utrzymanie mieszkania tylko 200 złotych. Przede wszystkim jednak fakt ten w żadnej mierze nie podważa, konkluzji płynącej ze zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego, że zachowanie powoda jest tak rażąco naganne, że uniemożliwia wspólne zamieszkiwanie.

Wobec faktu, że w postępowaniu apelacyjnym Sąd Odwoławczy jest przede wszystkim instancją merytoryczną, a nie kontrolną w związku z czym nie jest związany przedstawionymi w apelacji zarzutami naruszenia prawa materialnego i może nawet bez podniesienia takich zarzutów - dokonać szczegółowej analizy zasadności zastosowania przez Sąd I Instancji unormowań materialnoprawnych (tak np. w uchwale składu 7 sędziów SN z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC nr 6 z 2008 r., poz. 55 i wielu innych orzeczeniach Sądu Najwyższego i Sądów Apelacyjnych), w kontekście stanowiska przedstawionego w apelacji nieodzowną jest przy tym uwaga, że, w świetle zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego, podstawy przedmiotowego powództwa należałoby raczej poszukiwać w dyspozycji art. 222 § 1 k.c. w zw. z art. 690 k.c. Zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy, w ocenie Sądu Okręgowego, pozwala bowiem poddać w wątpliwość to czy faktycznie pozwanego można uznać za lokatora w rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie kodeksu cywilnego (Dz. U. z 2005 roku, nr 31, poz. 266 ze zm.). Zważyć bowiem należy, że w świetle dyspozycji przedmiotowego przepisu za lokatora uważać należy najemcę lokalu lub osobę używającą lokal na podstawie innego tytułu prawnego niż prawo własności. Na uwadze mieć natomiast trzeba, na co słusznie wskazał już Sąd Rejonowy, że umowa najmu przedmiotowego lokalu została zawarta jedynie z powódką i to po rozwiązaniu małżeństwa stron przez rozwód. Pozwany nie przedstawił również żadnych twierdzeń, a tym bardziej dowodów, z których wynikałoby, że przysługuje mu jakkolwiek tytuł prawny do zamieszkiwania w przedmiotowym lokalu, a nawet takich, które pozwalałyby ustalić na jakiej podstawie zamieszkał w spornym lokalu. W tym stanie rzeczy, zamieszkiwanie pozwanego w przedmiotowym lokalu należałoby zatem postrzegać raczej w kontekście nieuregulowanego w kodeksie cywilnym, ale rzeczywistego zjawiska społecznego o doniosłości prawnej jakim jest władztwo prekaryjne. Powódka ze względów grzecznościowych związanych z łączącymi ją z pozwanym relacjami osobistymi pozwalała mu na korzystanie ze swojego lokalu, strony nie były jednak związane żadnym węzłem prawnym a precarium mogło być w każdej chwili odwołane. P. nie korzysta bowiem z ochrony jak posiadacz, nie ma możliwości przeciwstawienia właścicielowi skutecznego względem niego uprawnienia do władania rzeczą. Powódka mogłaby więc skutecznie dochodzić eksmisji pozwanego ze swojego lokalu, chociażby tylko na tej podstawie, niezależnie od tego czy zachowanie pozwanego uniemożliwia wspólne zamieszkiwanie w danym lokalu.

Przedstawione rozważania nakazują przychylić się do stanowiska Sądu I Instancji, że pozwanemu nie przysługuje prawo do otrzymania lokalu socjalnego. Przywołana powyżej ustawa z dnia 21 czerwca 2001 roku swoją ochroną obejmuje lokatorów, jak zaś trafnie wskazał Sąd Rejonowy wedle jej art.17 ust. 1 ust 1 przepisy art. 14 przedmiotowej ustawy nie znajdują zastosowania w sytuacji gdy powodem opróżnienia lokalu jest stosowanie przemocy w rodzinie lub wykraczanie w sposób rażący lub uporczywy przeciwko porządkowi domowemu, albo niewłaściwe zachowanie czyniące uciążliwym korzystanie z innych lokali w budynku albo gdy zajęcie lokalu nastąpiło bez tytułu prawnego. Z kolei w myśl art. 14 ust. 5 przedmiotowej ustawy sąd może orzec o braku uprawnienia do otrzymania lokalu socjalnego, w szczególności jeżeli nakazanie opróżnienia następuje z przyczyn, o których mowa w art. 13, a zatem jeżeli lokator wykracza w sposób rażący lub uporczywy przeciwko porządkowi domowemu, czyniąc uciążliwym korzystanie z innych lokali w budynku bądź też jeżeli swoim rażąco nagannym postępowaniem uniemożliwia wspólne zamieszkiwanie.

Reasumując, powyżej przedstawiony stan rzeczy, prowadzi do wniosku, że apelacja wniesiona przez pozwanego stanowi jedynie polemikę z prawidłowym rozstrzygnięciem Sądu I Instancji. Niezależnie bowiem od tego czy pozwanego można w ogóle postrzegać jako lokatora czy też nie, prawidłową jest zasadnicza konkluzja Sądu Rejonowego, że zachodzą podstawy do nakazania pozwanemu opuszczenia lokalu mieszkalnego numer 3a położonego w Ł. przy ulicy (...) wraz z mieniem bez prawa do lokalu socjalnego. Skarżący musi bowiem zrozumieć, że każde zachowanie rodzi określone konsekwencje. Mając świadomość swojej sytuacji zdrowotnej oraz faktu, że nie posiada tytułu prawnego do zamieszkiwania w żadnym innym lokalu winien zatem tym bardziej dobrze uprzednio zastanowić się w jaki sposób odnosi się i zachowuje względem członków najbliższej rodziny. Skoro zaś pozwany tego nie uczynił, nie może negatywnymi konsekwencjami swojego zachowania obciążać Sądu I Instancji, w sytuacji, gdy zapatrywania tego Sądu, jakie legły u podstaw zaskarżonego rozstrzygnięcia, jak powyżej wykazano, znajdują pełne odzwierciedlenie i oparcie zarówno w zgromadzonym materiale dowodowym jak i relewantnych przepisach prawa materialnego.

Dlatego też, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.